

Narewka – stan wyjątkowy
oczami mieszkańców

Jak Gorbaczow
zjednoczył Niemcy

Maria Dębska
Legenda Kaliny Jędrusik

Piloci wycieczek
o Polakach za granicą



ONI RZĄDZĄ POLSKĄ ORDO IURIS

e-koleda, koleda!



sklep.mleczko.pl

Kup książkę



Powrót króla Ubu

Trzeba przyznać, że Kaczyński jest nie w ciemni bity. Gdy tylko słupki poparcia zaczęły mu spadać i utrata władzy pojawiła się *ante portas*, zafundował nam wojnę hybrydową, za którą rządzące *tutti frutti* podziękowało czołobitnie. Chwalono też dzielnych obrońców granic, a także *zusammen* do kupy całe PiS.

Panowie, czy my naprawdę żyjemy już w domu wariatów, czy tylko robimy do niego oko? Opowiadając ustami premiera, że ta wojna jest długotrwała, a nawet więcej, na lata ośmieszamy się z kretelem. Jak dotąd wróg idzie na nas z kijami, nożycami i łopatami, a czasem nie waha się rzucać w wojaków kamieniami. Na co niewyobrażalnie dzielni żołnierze opędzają się od atakujących osobistymi miotaczami gazu. W jednym miejscu nawet udało się wrogowi zniszczyć kawałek drucianego płotu za miliony złotych. Czy szykuje się łupu-cupu po kożuchu?

To wszystko dzieje się w kraju, który zajmuje 22. miejsce wśród najbardziej rozwiniętych państw i należy nie tylko do Unii Europejskiej, ale też do NATO – najpotężniejszego bloku militarnego na świecie. Pytam, dlaczego Polska, jeśli jej nac. dyr. dups. – to z Majakowskiego – czuje się zagrożony, nie odwołuje się do sojuszników i nie zagrozi

Łukaszenko całą mocą Zachodu? Na Boga, jeśli sprawa jest poważna i w niebezpieczeństwie są granice NATO i Unii, to należy z agresorem stanowczo rozmawiać. Dlaczego więc PiS woli wojnę na kije i nożyce i nie oczekuje żadnej pomocy? Odpowiadam: bo PiS chodzi o poparcie i atmosferę strachu.

Co i raz przecieram oczy ze zdumienia nad marnością tej szopki. Wiem, że PiS w tej grze nie jest pierwsze. Reżimy na poły totalitarne, gdy inflacja i bieda im w oczy zagląda, chętnie straszą publikę wrogiem zza miedzy. Z tego powodu za Łukaszenką, wedle narracji pana K., ma stać prezydent Putin ze swoimi rakietami. Spytałem więc przy okazji, dlaczego pan z Nowogrodzkiej nie spytał Kremla, jak jest naprawdę? Wiem jednak, że prędzej Kaczyńskiemu na dłoni kaktus wyrośnie, nim mu Putin odpowie, że za Łukaszenką stoi murem. A świat? Widzi, że zdziwaczały reżim warszawski wygłupia się na potęgę i przerażony Polkami i ich marszami staje na głowie, aby bełtać w naszych mózgowicach. Oby nie było tak, że świat niby nas popiera, ale w końcu odwołuje się do Alfreda Jarry'ego, który przed stu laty opisał króla Ubu, rządzącego „w Polsce, czyli Nigdzie”. Dla was, Kaczyński, to zabawa, nam idzie o życie.

CYTATY TYGODNIA

PROF. JAN WOLEŃSKI, filozof

Państwo nie ma być neutralne światopoglądowo. Rozdzielenie państwa i Kościoła, koniec.
„Zdanie”

PROF. WIESŁAW ŁUKASZEWSKI, psycholog

Pandemia nie ograniczyła konsumpcji, ale wręcz ją wzmoogła.
„Charaktery”

JONATHAN FREEDLAND, publicysta „Guardiana”

Czy pewnego dnia pomyślimy o Facebooku to samo, co dziś myślimy o papierosach?
„Forum”

KATARZYNA HERMAN, aktorka

To nieprawda, że z wiekiem trzeba tyć. Mam plan, by zostać zasuszoną staruszką.
„Wysokie Obcasy”

BAKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 Rycerze kontrrewolucji**
Ordo Iuris: jaką Polskę chcą nam urządzić?
- 11 Witajcie w państwie Ordo Iuris**
– rozmowa z prof. Elżbietą Korolczuk
- 14 Superinstytucja od wchodzenia obywatelom do łóżka**
PIRD, czyli posady do rozdawania
- 18 Kobiety są w koszarnej sytuacji**
– rozmowa
z dr. n. med. Maciejem W. Sochą
- 20 Posłowie i sędziowie**
za zakazem aborcji
- 21 Raport z granicy człowieczeństwa**
Codzienność mieszkańców Narewki
- 42 Poproszę o konsolę do gier**
Morderstwa w lesie pod Warszawą
- 50 Polskie grupusy**
Prace słynnego architekta niszczyć

ZAGRANICA

- 24 Migranci nie są tylko narzędziem**
Kim są i po co przylatują do Europy
- 26 Transformacja z atomem czy bez?**
Korespondencja z Niemiec
- 30 Czy Roberto Gualtieri posprząta Rzym?**
Korespondencja z Włoch
- 34 Ekstremiści w sieci**
Prawica wykorzystuje gry komputerowe

HISTORIA

- 36 ZSRR a upadek muru berlińskiego**
Jak Gorbaczow zjednoczył Niemcy

OPINIE

- 40 Jakub Dymek**
Lewicowa ekonomia wraca?

KULTURA

- 46 Kalina, czyli legenda**
– rozmowa z Marią Dębską
- 49 Kulturalia**
- 66 Weronika Kosińska. Podróże po ciele**

PSYCHOLOGIA

- 54 Bez szans na pojednanie,**
czyli życzliwy pesymizm
– rozmowa z Pawłem Droździakiem

OBSERWACJE

- 58 Wszyscy mają lepiej niż my**
Grzechy Polaków za granicą

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Janusz Rolicki**
Powrót króla Ubu
- 13 Jan Widacki**
Skąd się to wzięło?
- 17 Roman Kurkiewicz**
Co tam się stanie – cztery dni wcześniej
- 33 Tomasz Jastrun**
Wesele i pogrzeb
- 57 Agnieszka Wolny-Hamkało**
Śmiech na wykopaliskach



11
KRAJ

WITAJCIE W PAŃSTWIE
ORDO IURIS
– rozmowa
z prof. Elżbietą Korolczuk



KALINA, CZYLI LEGENDA
– rozmowa z Marią Dębską

46
KULTURA



WSZYSCY MAJĄ LEPIEJ NIŻ MY
Grzechy Polaków za granicą

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

Kup książkę



f Dlaczego tak jest

Dlaczego tak jest, że na prawie połowie Polaków nie robią wrażenia tysiące faktów kompromitujących polityków prawicy, zastanawia się we wstępie w nr. 45 redaktor naczelny. Nasuwa mi się kilka refleksji. Czy kilkukrotne odrzucenie przez wyborców partii i polityków liberalnych nie sugeruje, że znaczna



część Polaków nie chce dopuścić do władzy osób, które – pod różnymi nazwami, w tym tzw. Lewicy – będą realizować liberalne programy? Przecież decyzje i działania partii liberalnych zdecydowanie pogorszyły sytuację osób biedniejszych, gorzej wykształconych,

z mniejszych miejscowości. To nie kto inny, ale liberałowie jedną decyzją stworzyli parę milionów bezrobotnych, pozbawionych możliwości zatrudnienia.

Czy to nie liberałowie w imię wąsko rozumianej efektywności ekonomicznej wszystkiego zlikwidowali prawie jedną trzecią linii kolejowych i praktycznie całą komunikację lokalną, co odcięło wielkie rzesze pracujących i bezrobotnych od możliwości zatrudnienia? Czy to nie liberałowie sprywatyzowali i skomercjalizowali podmioty zajmujące się opieką zdrowotną? Z powodu tych zmian to nie stan zdrowia obywateli, ale – zgodnie z prawem – zysk podmiotu jest jego najwyższym celem, a opieka zdrowotna dostępna dla osób o niższych dochodach drastycznie się pogorszyła. Pierwszym przykładem jest symboliczny zakres świadczeń stomatologicznych gwarantowanych w ramach ubezpieczenia zdrowotnego.

Czy to nie liberałowie ponizali i ponizają osoby, które nie zyskały na transformacji, traktując je jako pasożyty? Jednocześnie to liberałowie wspierali politykę taniej siły roboczej i elastycznego zatrudnienia.

Wydaje się więc racjonalne, że obywatele o niższych dochodach, gorzej wykształceni, mieszkający na prowincji, szczególnie w biedniejszych regionach kraju, wspierają Zjednoczoną Prawicę. PiS wprowadzie oszukuje i podejmuje wręcz przestępcze działania w wielu obszarach, ale nie poniża ludzi biedniejszych. PiS oczywiście „kupiło wyborców”, ale jednocześnie wyciągnęło wielkie rzesze ze skrajnej nędzy. Tak więc to nie urok PiS przyciąga wyborców. To obawa przed działaniami liberałów i sprzeciw wobec bycia obrażanym przez nich jest barierą przed głosowaniem na Komitet Obywatelski (co w nim obywatelskiego?) czy też tzw. Lewicę.

Andrzej Tomasiak

f Targowica. Kto patriota, kto zdrajca?

Mam takiego jednego narodowca, konfederata, w robocie. Krzyczy: „Polska dla Polaków!”, „Precz z brudasami!” itd. Mówię mu: „Weź pałę, idź na dzielnicę Romów czy innych nacji i powiedz im wyp...”. „Nie, tak to nie”, odpowiada. Niech inni to załatwią.

Dariusz Pilip



Żeby autorzy tych wszystkich doktryn mieli pojęcie o tym, że zwyczajni, czyli normalni, Polacy mają w głębokim poważaniu ich samych razem z ich teoriami i zapatrywaniami...

Krzysztof Hebracki

ZDJĘCIE TYGODNIA

„Piłka jest okrągła, a bramki są dwie” – mural na bloku przy ulicy Madalińskiego w Warszawie. Tu w latach 1973-2006 mieszkał trener Kazimierz Górski.





PYTANIE TYGODNIA

Co dziś oznacza suwerenność kraju?

DR TADEUSZ SKOCZEK,
*dyrektor Muzeum Niepodległości
w Warszawie*

Suwerenność, suweren – terminy te zostały ostatnio przez polityków wyświechtane, zożydzone, unieważniono ich ontologiczny sens. Prawdziwie suwerenny może być obecnie wyłącznie pojedynczy człowiek, ściślej jego duchowe oblicze. Suwerenem niezależnej istoty może być sumienie, jeśli je dany człowiek ma. Krzysztof Kamil Baczyński, którego stulecie urodzin obchodzimy, w profetycznym wierszu „Wiatr” tak to ujął: „Wołam cię, obcy człowieku, / co kości odkopiesz białe: / Kiedy wystygną już boje, / szkielet mój będzie miał w ręku / sztandar ojczyzny mojej”. A Cyprian Kamil Norwid, wielki filozof i poeta, którego staramy się na nowo czytać w 200-lecie urodzin, zadekretował: „Piękno na to jest, by zachwycalo / Do pracy – praca, by się zmartwychwstało”. Czytajmy poetów, ich przemyslenia tak szybko odchodzą.

DR HAB. KRZYSZTOF WASILEWSKI,
politolog, Politechnika Koszalińska

Idea suwerenności sięga pokoju westfalskiego, czyli roku 1648. Od tego czasu

stosunki międzynarodowe podlegały wielu przekształceniom, zmieniło się także powszechne postrzeganie niezależności państwa. Obecnie, w epoce globalizacji, rewolucji technologicznej i rosnącej roli korporacji międzynarodowych, suwerenność państwowa wydaje się koncepcją przestarzałą. Jednak to właśnie w takich warunkach państwo staje się jedynym gwarantem podstawowych praw człowieka, włączając w to tak „prozaiczne” kwestie jak powszechny dostęp do służby zdrowia, płaca minimalna czy pomoc socjalna. Dziś suwerenność kraju polega zatem nie na demonstrowaniu siły na zewnątrz, lecz na realnym wsparciu własnych obywateli w starciu z wyzwaniami XXI w.

DR AGNIESZKA SADECKA,
Instytut Studiów Europejskich UJ

Pojęcie suwerenności jest często wykorzystywane przez populistycznych polityków do usprawiedliwiania pogwałcenia norm demokratycznych, naruszania porządku prawnego oraz nieprzestrzegania umów międzynarodowych w imię rzekomego odrzucenia ograniczeń i postępowania zgodnie z wolą ludu. Konsekwencją może

być marginalizacja lub nawet wykluczenie ze wspólnoty demokratycznych państw, a tym samym – utrata suwerenności. W zglobalizowanym, pełnym współzależności świecie suwerenność oznacza bowiem przede wszystkim budowanie mądrych sojuszy z odpowiedzialnymi partnerami, a nie wymachiwanie szabelką i patriotyzm na pokaz. Państwo średniej wielkości, jakim jest Polska, samotnie nie jest w stanie zapewnić sobie bezpieczeństwa ani stawić czoła wyzwaniom, takim jak kryzys klimatyczny, migracje czy przemiany technologiczne. W naszym przypadku tylko jeszcze ściślejsza integracja europejska da szansę wpływu na procesy globalne. Będzie ona oczywiście wymagała przekazania niektórych kompetencji UE jako wspólnocie, lepiej jednak oddać część suwerenności dobrowolnie, w sposób uregulowany traktatami, niż stać się nic nieznaczącym pionkiem w międzynarodowej grze interesów i nie móc zagwarantować swoim obywatelom podstawowych praw. Przykładowo Polska sama nie opodatkuje gigantów technologicznych ani nie zmusi ich do chronienia prywatności użytkowników.

Not. Michał Sobczyk